

ALEKSANDER MAZUR

ur. 1917; Witaniów



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Witaniów, dwudziestolecie międzywojenne |
| Słowa kluczowe | Witaniów, dwudziestolecie międzywojenne, wybuch wojny, mieszkańcy Witaniowa |

Mieszkańcy Witaniowa

Wójt, nazywał się Przystupa Feliks, był wójtem przed wojną. Później siostra tego Czony to pracowała w gminie i był jeszcze sekretarz gminy, on w kilku gminach był sekretarzem nazywał się Ludwik Zgodziński. Było Koło Młodzieży Wiejskiej, mężczyźni mieli już za tamtych czasów drużynę futbolową. Było kilkunastu chłopców zdrowych, rosnących takich i zdolnych, i grali w piłkę nożną. Oczywiście później to w ręczną, w ten szczypiorniak grali, bo już było ich mniej, pożenili się niektórzy, poumierali. A dziewczęta to znowu kroju szycia się uczyły, pieczenia, gotowania takie tam, instruktorzy przyjeżdżali. Opiekę miał kierownik ze szkoły z Karolina, on uczył śpiewać tam i strzelców, i później te koło młodzieży. Teraz koło młodzieży ma na dziedzińcu figurę na wysokim cokole murowanym, żelazny krzyż wysoko stoi. I co roku w maju tam te majówki tak zwane, modlitwy się odbywały i teraz się odbywają, [krzyż] to pamiątka po tym kole młodzieży. No poza tym to niektórzy są za granicą dzisiaj. Mieliśmy też jednego generała, jego brat był w Stanach Zjednoczonych, przyjeżdżał przed wojną ładnym samochodem. Raz jak był to w trzydziestym dziewiątym roku przed wojną, no i późni miał odjeżdżać i przy końcu sierpnia urządził takie tak zwane wesele na pożegnanie. Orkiestra była z pięciu złożona, całą rodzinę zwołał na wesele, podłoga była ułożona na podwórku, bo to było przy końcu sierpnia, no i na te pożegnanie. To się odbyło bardzo ładnie, bo to i wieprzka zabili, i pieczenia wszystkiego było do chcenia, i ta orkiestra przygrywała, tańczyli. I na drugi czy na trzeci dzień wybuchła wojna i on musiał uciekać z żoną. No do Warszawy uciekł, a on był gruby i nie mógł się w czasie bombardowania wcisnąć pod samochód. Żona tam szczuplejsza, no ale jakoś tam mu się udało na Rumunie przyjechać. On już był obywatelem amerykańskim i dostał się jakoś przez Rumunie do Ameryki.

| | |
|--------------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2010-09-24 |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Justyna Lasota |
| Redakcja | Justyna Lasota, Piotr Lasota |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |